

Kolejny tydzień wśród top-wiadomości z Białorusi figurują stosunki z Waszyngtonem. 2 kwietnia zastępca ministra spraw zagranicznych Białorusi Wiktor Hajsionak oświadczył dziennikarzom, że Białoruś skracając ilość współpracowników swojej ambasady w Waszyngtonie do siedmiu osób i czeka od strony amerykańskiej analogicznych kroków stosunkowo swojej misji dyplomatycznej w Mińsku. Po poprzednim wymuszonym skrócie, w obecnej chwili, w amerykańskiej misji dyplomatycznej przedłużają pracować 17 współpracowników.

Administracja George'a Busza uważa "nieuzasadnioną" propozycję Mińska znowu skrócić ilość personelu ambasady Stanów Zjednoczonych w Białorusi. Według słów przedstawiciela resortu polityki zagranicznej SZ, władze amerykańskie w obecnej chwili "studiują warianty w odpowiedzi". Potwierdził, że Stany Zjednoczone w obecnej chwili nie mają zamiarów unieważniać sankcje stosunkowo koncernu "Belnaftakhim", które spowodowały dzisiejszy kryzys w stosunkach dwóch państw.

Również trzeba przypomnieć oświadczenie pomocnika sekretarza stanu SZ Dawida Kramera, które zrobił jeszcze po pierwszym wymaganiu białoruskiego MSZ skrócić ilość amerykańskich dyplomatów w Mińsku. W szczególności odnotował, że cierpliwość Waszyngtonu stosunkowo dzisiejszych działań Mińska "ma granicę". Zapewnie, władca Białorusi zdecydował narazić stosunki z Stanami Zjednoczonymi poważnym wypróbowaniem. Jak uważają obserwatorzy, to się dzieje tylko wg. jego zastanowień osobistych.

Jednym ze skutków polityki anty-amerykańskiej, którą demonstruje reżim Łukaszenki, stało rozwiązanie NATO o ograniczeniu poziomu uczestnictwa białoruskiej delegacji kraju-partnera w Bukareszcie w spotkaniu Rady partnerstwa Euroatlantyckiego.

"MSZ Białorusi liczy rozwiązanie NATO o ograniczeniu poziomu uczestnictwa delegacji kraju-partnera w spotkaniu nie możliwymi do przyjęcia. W związku z tym Białoruś wymuszona zrezygnować od uczestnictwa w spotkaniu w Bukareszcie", - mówi się w oświadczeniu białoruskiego resortu polityki zagranicznej.

Żeby zrozumieć głębię izolacji, w której znalazł się reżim białoruski, można odnotować, że Białoruś okazała się jedynym nie tylko w Europie, ale i wśród wszystkich członków programu natowskiego "Partnerstwo dla pokoju" krajem, oficjalni przedstawiciele którego byli nieobecni 2-4 kwietnia w Bukareszcie.

OFICJALNIE

▪ Generał Sergiusz Gurulow uczestniczył w wystawie "SOFEX-2008"

POLITYKA

▪ Ministerstwo spraw zagranicznych Białorusi ubliża Polskę przez "Kartę Polaka"

OPOZYCJA

▪ Sąd nad Andrzejem Kimam

SPOŁECZEŃSTWO

▪ Kampania 193.1 — za wolność asocjacji w Białorusi

GOSPODARKA

▪ Koszt rosyjskiego gazu znacznie nie powiększy się

KULTURA

▪ "Mińska wiosna-2008"

WYDARZENIA

▪ Bandyci namalowali sierp i młot

Z jeszcze większym przeżyciem w Mińsku czekają możliwych działań Unii Europejskiej, które mogą uzupełnić sankcje amerykańskie. O takiej możliwości oświadczył europejski deputowany Jacek Protasiewicz.

Stopień realnego wpływu rezolucji Parlamentu Europejskiego na uchwałę konkretnych decyzji Komisji Europejskiej nie warto wyolbrzymiać. Ale i pomniejszać je było by błędem. Według niektórych danych, 7 kwietnia musi być ogłoszono o wprowadzeniu nowych sankcji Unii Europejskiej stosunkowo Białorusi. Za informacją wydania „Nasza Niwa” ze źródeł dyplomatycznych, dopóki nie jest wiadomo, przeciw komu będą skierowane te sankcje. Również niepewnie, że to są sankcje o charakterze gospodarczym. Oczekuje się, że będą to, jak wcześniej, kroki symboliczne.

3 kwietnia w czasie briefingu w Mińsku przedstawiciel oficjalny ministerstwa spraw zagranicznych Białorusi Andrzej Papou zrezygnował od zastanawiań się o możliwym przyłączeniu Unii Europejskiej do sankcji SZ stosunkowo Białorusi. Oświadczył, że „to zapytanie trzeba adresować bezpośrednio krajom – partnerom europejskim”. Przy czym on nie zaczął zaprzeczać taką możliwość.

Sekretarz prasowy MSZ w istocie potwierdził, że Białoruś zamierza wciągnąć Rosję do skandalu białorusko-amerykańskiego. Przypomnił, że Białoruś i Rosja zobowiązały się pogodzić swoje działania w obwodzie polityki zewnętrznej.

„W ramach danego instrumentu jest absolutnie legitymistyczna i prawna możliwość dla omawiania z Rosją i problemu wprowadzenia SZ sankcji stosunkowo Białorusi”, - oświadczył Papou.

Należy wskazać, że po napędzie skandalu białorusko-amerykańskiego, Kreml przez długi czas zachowuje milczenie, utrzymując się od oświadczeń publicznych na poparcie reżimu białoruskiego. A na zrobione w Mińsku oświadczenie rosyjskiego premiera Wiktora Zubkova o tym, że amerykańskie sankcje stosunkowo koncernu „Belnaftakhim” są „politycznymi” nikt, oprócz białoruskich mediów państwowych, nie zwrócił uwagi.

Faktyczne milczenie Kremla stosunkowo danego skandalu dyplomatycznego w Mińsku odbierają jak zły dla siebie znak. Jednoznacznego poparcia Łukaszenka nie czuje.

Złym znakiem dla oficjalnego Mińska stało się i doniesienie o tym, że niemiecka Fundacja im. Fryderyka Eberta była zmuszona zacząć proces zamknięcia swojego przedstawicielstwa w Białorusi.

W 2007 roku Fundacja im. Fryderyka Eberta w znacznym stopniu uczestniczyła w organizacji Dysput pamięci Iohanesa Rau w Mińsku. W tym celu Fundacja zapraszała m.in. dobrze wiadomych polityków niemieckich do Mińska, wśród których – Premiera ziemi Brandenburg Matiasa Płaceka.

Przewodniczący Fundacji Stefan Chrobot liczy, że to jest udręczający dla Białorusi fakt, że przedstawicielstwo Fundacji znajduje się w trakcie zamknięcia, ponieważ to jest jedyna przedstawiona w Białorusi fundacja polityczna, jaka właśnie przed kilka miesięcy proponowała nowe idee i koncepcje dialogu i współpracy między Niemcami, Europą, Ukrainą i Białorusią.

Jednak na Białorusi zmieniły się warunki z boku strony oficjalnej, dlatego zamknięcie przedstawicielstwa było nie uniknąć. Jak nie można było uniknąć stosunków rynkowych Kremla ze swoim białoruskim sojusznikiem strategicznym.

Nadzieje Łukaszenki na to, że jemu jednak uda się przejrzeć do swojej korzyści, istniejącą formułę ceny na gaz nie usprawiedliwiają się. Nadesłał delegację do Moskwy, jednak po rozmowach w "Gazpromie" wróciła do domu bez skutku.

Dynamika wzrostu ceny za gaz będzie zachowywać się. Według niektórych danych, do końca tego roku cena dla Białorusi może wzrosnąć do 200 dolarów. Jak mówią wielu ekspertów i ekonomistów, dla pomyślności gospodarczej reżimu w Białorusi to może być katastrofą.

OFICJALNIE

General Sergiusz Gurulow uczestniczył w wystawie "SOFEX-2008"

Z 31 marca po 1 kwietnia kierownik Generalnego Sztabu Sił Zbrojnych Białorusi, zastępca Ministra obrony Białorusi general Sergiusz Gurulow uczestniczył w 7-ej wystawie sił ds. operacji specjalnych "SOFEX-2008".

Wystawa przeprowadzała się w Amanie (Jordania) pod opieką króla Jordanii. To jest największa podobna wystawa w regionie.

Pod czas wystawy Sergiusz Gurulow spotkał się z kierownikiem komitetu zjednoczonego przewodniczących sztabów Sił Zbrojnych Jordanii generałem Chalidój Al-Saraja, a także z kierownikami delegacji wojskowych innych państw regionu.

POLITYKA

Ministerstwo spraw zagranicznych Białorusi ubliża Polskę przez "Kartę Polaka"

W odpowiedzi na kroki polskiego rządu Białoruś obiecuje inicjować analogiczne.

Z zaskoczeniem i zdziwieniem Mińsk odebrał informację o tym, że polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Białorusi zaczęły przyjęcie dokumentów na załatwienie "Karty Polaka".

Rzecznik prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych Andrzej Papou powiedział, że polska strona uchwaliła to prawo w

przeciwieństwo do prawa międzynarodowego i praktyki, a także bez poprzednich konsultacji z Mińskiem.

Pryzponnijmy, że Białoruś zaproponowała Polsce wprowadzić moratorium na wydanie "Karty Polaka", a także zwrócić się w sprawie oceny tego prawa do Wenecjańskiej komisji Rady Europy.

Służba prasowa Ministerstwa spraw zagranicznych podkreśla, że polska strona ignorowała pragnienia Mińska rozwiązać problem bez konfliktu. Tymczasem Papou odnotował, że białoruski rząd czeka na sygnał od Polski, żeby rozwiązać ten problem. Owak Mińsk pozostawia za sobą prawo zrobić pewne kroki w odpowiedź.

OPOZYCJA

Sąd nad Andrzejem Kimam

Zaczął się sąd nad młodzieżowym aktywistą i obrońcą praw człowieka Andrzejem Kimam. Był zatrzymany podczas akcji przedsiębiorców 21 stycznia i zaaresztowany na 10 dob.

Przeciw jemu jest podniecona sprawa kryminalna wg. artykułu 364 "gwałt w stosunku do współpracownika milicji w celu przeszkodzić wykonanie obowiązków służbowych."



Photo by Yulia Darashkevich

SPOŁECZEŃSTWO

Kampania 193.1 — za wolność asocjacji w Białorusi

W Szwecji zaczęła się akcja międzynarodowa „Kampania 193.1 — za wolność asocjacji na Białorusi”, zawiadamia organizacja obrony praw człowieka „Wiasna-96”. Kampanię organizowała demokratyczna organizacja „Szwedzka inicjatywa z praw człowieka” i białoruski obrońca praw człowieka Aleś Bialacki.

Inicjatorzy kampanii postawili za cel zwrócić uwagę szwedzkiego społeczeństwa i polityków na ograniczenie wolności asocjacji w Białorusi i próbom nie dopuścić tych ograniczeń. „Szwedzka inicjatywa z praw człowieka” chce również poprzeć moralnie i materialnie te białoruskie organizacje, które ucierpiały wskutek działalności władz.

„Kampania 193.1” jest skierowana na zniesienie odpowiedniego artykułu z Kodeksu Kryminalnego Białorusi. On przewiduje odpowiedzialność „za pozaprawną organizację działalności społecznego zjednoczenia, religijnej organizacji albo fundacji, albo uczestnictwo w ich działalności”.

GOSPODARKA

Koszt rosyjskiego gazu znacznie nie powiększy się

Koszt tysiąca metrów sześciennych rosyjskiego gazu dla Białorusi do końca 2008 roku trochę powiększą się. O tym dziś zawiadomił ambasador Federacji Rosyjskiej w Mińsku Aleksander Surikau.

Rosyjski dyplomata oświadczył, że cena na gaz maksymalnie powiększyć się na siedem odsetków, czyli z 119 do 128 dolarów. Przy czym Surikau dementował oświadczenia zastępcy państwowego sekretarza Związkowego państwa Wasilija Chroła o tym, że w następnym roku cena za tysiąc metrów sześciennych sporządzi 200 dolarów.

«Chroł może powiedzieć wszystko, cokolwiek», — powiedział ambasador. Według jego słów, zgodnie z podpisaną ugodą, w 2009 roku koszt rosyjskiego gazu dla Mińska nie będzie przekraczał 80 od europejskiej cenie.

Koszt tysiąca metrów sześciennych rosyjskiego gazu dla Białorusi do końca 2008 roku trochę powiększą się. O tym zawiadomił ambasador Federacji Rosyjskiej w Mińsku Aleksander Surikau.

Rosyjski dyplomata oświadczył, że cena na gaz maksymalnie powiększyć się na siedem odsetków, czyli z 119 do 128 dolarów. Surikau dementował oświadczenia zastępcy państwowego sekretarza Związkowego państwa Wasilija Chroła o tym, że w następnym roku cena za tysiąc metrów sześciennych sporządzi 200 dolarów.

«Chroł może powiedzieć wszystko, cokolwiek», — powiedział ambasador. Według jego słów, zgodnie z podpisaną ugodą, w 2009 roku koszt rosyjskiego gazu dla Mińska nie będzie przekraczał 80 od europejskiej cenie.

KULTURA

“Mińska wiosna-2008”

3 kwietnia w stolicy otworzył się międzynarodowy festiwal muzyczny.

Tego roku 26 “Mińska wiosna” jest poświęcona siedemdziesięcioleciu Białoruskiej filharmonii państwowej.

Do końca miesiąca w ramach festiwalu przejdzie 29 koncertów, w których będą uczestniczyli muzycy z 14 państw świata.

W salach Białoruskiej filharmonii państwowej wystąpią ludowa artystka Rosji, skrzypek Liana Isakadze, założyciel Litewskiej orkiestry symfonicznej, jeden z samych znanych dyrygentów świata Gintaras Rynkiawiczus, a także jazzowi wykonawcy z Polski.

Otworzy się «Mińska wiosna» 3 kwietnia koncertem z cyklu «Arcydzieła światowej organowej sztuki».

10 kwietnia przejdzie twórczy wieczór poetki Bely Achmadulinoj, a na Welkanoc na sali

Małym wystąpi zespól z Słowenii z koncertem choralnej muzyki.

WYDARZENIA

Bandyci namalowali sierp i młot

Nie znane napadły na biuro Partii Białoruskiego Frontu Ludowego, które znajduje się w Mińsku. Na wejściu do budowli czarną farbą napisały NBP (Narodowa partia bolszewicka), namalowały sierp i młot, wybiły dwa okna.

Wandale ciskali do okien dzwonekami asfaltu, które, najprawdopodobniej, przyniosły z sobą. Jest uszkodzone również biuro rozmieszczone obok, w nim zostały potłuczone okna. Zdaniem głowy partii Liawona Borszczewskiego to była prowokacja służb specjalnych.

„Nie myślę, że to robiła Narodowa partia bolszewicka z Moskwy. Nigdy nie oświadczała,

że mają oddział w Białorusi. A milicja przyjechała tylko dlatego, że oni potłucili sąsiednie okna. I tylko dlatego milicja

sporządziła raport”, — powiedział Liawon Borszczewski.

To jest nie pierwszy napad NBP na biuro partii. Podobne działania odbyły się trzy lata temu. A przed Dniom Wolności nie



BPF office door, photo by Svaboda.org

znane złamały drzewca flagi, gdzie rozmieszczały się biało-czerwono-biały sztandar i sztandar Unii Europejskiej.



Istnieje wiele Web-sajtów, poświęconych wydarzeniom w Białorusi. Jednak oni nie mają szeroką wiadomość w Europie Zachodniej, zwłaszcza wśród tych, kto zajmuje się formowaniem polityki wobec tego kraju.



Natychmiast Web-serwice belarus-live.eu poleca cotygodniowe rozsyłki e-mailowe na temat Białorusi w języku polskim, angielskim, białoruskim i rosyjskim. Zapraszamy do zamówienia rozsyłek na tym sajcie.

